

Pracownicy przemysłu — spieszcie z braterską pomocą pracującemu chłopstwu
dajcie więcej maszyn rolniczych — więcej nawozów
więcej materiałów budowlanych — więcej towarów przemysłowych dla wsi

Podziękowanie

Prezesa Rady Ministrów
Bolesława Bierut
za życzenia
noworoczne

WARSZAWA (PAP)

Organizacjom społecznym, politycznym i młodzieżowym, instytucjom kulturalnym i naukowym, załogom zakładów przemysłowych oraz wszystkim, którzy nadesłali na moje ręce z okazji Nowego Roku życzenia dla rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej składam tą drogą serdeczne podziękowania.

PREZES RADY MINISTRÓW
BOLESŁAW BIERUT

W dniu 31 grudnia ub. r.

powiat Konin

jako 22 w naszym
województwie zameldował

o przekroczeniu

90 procent

rocznego planu

dostawy zboża

Oczekujemy meldunków
z pozostałych 4 powiatów
Śremski, Kaliszski, Jarociński
i Gnieźnieński



Fot. Matuszewski
Zalane słońcem osiedle dębickie (na zdjęciu). Jakże inaczej
wygląda w porównaniu ze stłoczonymi brudnymi czynszów-
kami, jakie widywaliśmy przed wojną. W roku 1954 powsta-
nie na Ratajach jeszcze jedno takie osiedle.

GTOS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok IX Wyd. AB

Poznań, wtorek 5 stycznia 1954 r.

Nr 4 (3060)

Rok 1954 na poznańskich budowach

Wspaniały rozwój budownictwa mieszkaniowego Przybędzie 3600 nowych izb

Co będziemy budować w roku 1954? — to pytanie interesuje na pewno wszystkich poznaniaków. Każdego z nas cieszy i raduje widok nowych domów mieszkalnych, nowych budynków szkolnych, przedszkoli, żłobków, biurów, czy ośrodków zdrowia, powstających w naszym mieście.

Plany przedsiębiorstw budowlanych w zakresie budownictwa mieszkaniowego są na 1954 rok szczególnie szerokie i ambitne. Budownictwo mieszkaniowe skoncentruje się na osiedlach robotniczych przy ul. Chociszewskiego, na Dębie oraz na Ratajach. Oczywiście, niezależnie od tego prowadzone będą roboty na Starym Mieście, Jeżycach, Wildzie, w Śródmieściu i innych dzielnicach miasta.

Ogółem Poznań otrzyma w roku 1954 blisko 3600 nowych izb mieszkalnych. Imponująca ta liczba ilustruje poważny wzrost budownictwa mieszkaniowego w porównaniu z latami ubiegłymi. W roku minionym przekazano bowiem do użytku ludzi pracy 1936 izb mieszkalnych.

Robotnicy poznańskich przedsiębiorstw budowlanych wyko-

nają na zlecenie Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych tak że około 2000 izb w stanie surowym. Poznań uzyska ponadto kilka nowych hoteli robotniczych.

DEBOR kontynuować będzie dalszą rozbudowę osiedla „C” przy ul. Chociszewskiego. Trzy nowe bloki mieszkalne o 300 izbach powiększą to osiedle już w połowie bieżącego roku. Na osiedlu „C” stanie poza tym nowoczesnie wyposażone przed szkołę oraz duży ośrodek zdrowia.

Pięć budynków mieszkalnych o 302 izbach oddanych zostanie do użytku na osiedlu dębickim. W stanie surowym przybędzie tam ponadto blisko 500 izb mieszkalnych.

W roku bieżącym przystąpi się do budowy nowego, wielkiego osiedla robotniczego na Ratajach. W III kwartale br. 350 izb mieszkalnych, gotowych będzie tam w stanie surowym.

Plany w zakresie budownictwa obejmują także prace przy rekonstrukcji zabudowy domów Starego Miasta. W nowych 200 izbach mieszkalnych zamieszkać ludzie pracy wielu poznańskich zakładów produkcyjnych. Ukończony zostanie blok nr 3, następnie kompleks budynków wznoszonych przy ulicach: Wodnej i Klasztornej, Starego Rynku i Koziej oraz Paderewskiego i Sierociej.

Przy ul. Chudoby 18/19 stanie nowy blok, liczący 84 izby mieszkalne. Budowę tę już rozpoczęto.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Rozpoczęliśmy produkcję dwutonowych dźwigów samojezdnych „Październik 36”

Załoga Centralnych Warsztatów Sprzętu Budownictwa Miejskiego w Warszawie za-

Depesza Ilji Erenburga z powodu zgonu Juliana Tuwima

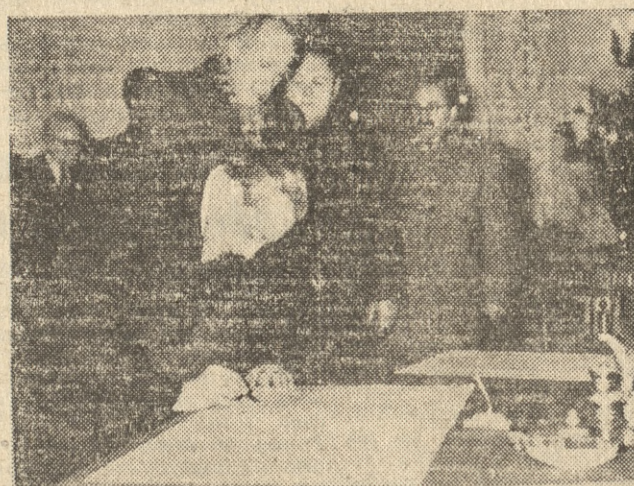
W dalszym ciągu do Związku Literatów Polskich napływają depesze kondolencyjne z powodu zgonu Juliana Tuwima. M. in. nadesłał depeszę Ilja Erenburg. W depeszy czytamy:

„Skłaniam głowę przed świetlaną pamięcią wielkiego poety i wielkiego człowieka. Przez z górą trzydzieści lat wiązała mnie z Tuiwim mocna przyjaźń i zawsze odczuwałem jego natchnioną osobowość. Razem z pisarzami polskimi, razem z pisarzami całego świata opiekuję się wielką stratą.”

ILJA ERENBURG.



W wielkiej auli Politechniki Warszawskiej odbyła się noworoczna zabawa dla przodowników pracy. Na zabawę, która zgromadziła wielu budowniczych nowej Warszawy, przodowników pracy i racjonalizatorów oraz produkującą młodzież witającą Nowy Rok — rok dziesiąty cielecia Polski Ludowej — przybyli: Przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów — Bolesław Bierut, Przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, Rady Państwa i Rządu.



CAF. — fot. Baranowski
Na zdjęciu: rektor Akademii Medycznej w Warszawie — prof. dr Czubalski wpisuje w Belwederze życzenia

Przywódca nowych Niemiec (W 78 rocznicę urodzin Wilhelma Piecka)

Od 59 lat Wilhelm Pieck jest członkiem Związku Zawodowego Niemieckich Robotników Drzewnych, 58 lat temu wstąpił do Socjal-Demokratycznej Partii Niemiec, 35 lat temu — czyli w chwili założenia — zasiadł we władzach centralnych Komunistycznej Partii Niemiec, rewolucyjnego oddziału niemieckiej klasy robotniczej.

Droga życiowa Wilhelma Piecka koncentruje w sobie historię dramatycznych walk niemieckiej klasy robotniczej o wyzwolenie społeczne, przeciw magnatom zbrojeniowym i junkrom, dążącym do uczy-

nienia z Niemiec stałego zaszewienia wojny w Europie. Walka ta toczyła się również, z niemiecką siłą, wewnątrz samego ruchu robotniczego, atakowanego i penetrowanego przez najrozmaitsze agencje burżuazji.

Już przed pierwszą wojną światową, przed rokiem 1914 Wilhelm Pieck, wraz z grupą współbojowników, przeciwstawiał się z pasją rewizjonizmowi i oportunizmowi socjaldemokracji, oddzielając od niej zdrowe marksistowskie jądro partii. Wojna zastała go w pierwszych szeregach bojowników z władzą kajera, prowadzącego naród na rzeź. W maju 1915 roku Pieck organizuje pierwszą pokojową demonstrację kobiet przed Reichstagiem w Berlinie. Za czyn ten został osadzony na długie miesiące w więzieniu. W burzliwych dniach listopada i grudnia 1918, Karol Liebknecht i Róża Luksemburg powierza mu założenie prawdziwie masowej organizacji Związku Spartakusa, załóżka rewolucyjnej partii — typu leninowskiego.

W późniejszych latach, u boku swego przyjaciela, wodza proletariatu niemieckiego, Ernsta Thaelmanna, Pieck budował i rozszerzał bazę działalności Komunistycznej Partii Niemiec, stale walcząc o czystość jej linii, uderzając we wrogów z prawa i z lewa. A gdy faszyci wtrocili Thaelmanna do więzienia — stanął na czele partii. Pamiętają starci Berlińczyków ostatni przed hitlerowskim przewrotem wielki wiec, zwołany przez KPN, na którym Pieck wyzywał z płomiennych słówach do oporu wobec nazistowskiej dzikizny, do zespolenia robotniczych szeregów. Działo się to na 3 dni przed pożarem Reichstagu, podpalonego przez Goeringa.

Przychodzi tułaczka, okres emigracji. W Brukseli na konferencji partyjnej w 1935 ro-

(Dokończenie na str. 2)

Dzięki pomocy państwa kupimy krowę

mówi Stefan Frachanowski
z Budziszewka, pow. Oborniki

Posiadamy 1 hektar ziemi, na którym trzymaliśmy 2 kozy. Zawsze z żoną marzyliśmy o krowie, która by dawała tyle mleka, by starczyło i dla nas i na odstawę do mleczarni. Już wychodziliśmy piękne bekony. Sprzedamy je, będzie można kupić piękną krowę! — mówiliśmy sobie.

Do chlewa w listopadzie zaglądnięta jednak choroba. Marzenie nasze zostało przekreślone. Dopiero otuchy nabraliśmy, kiedy dowiedzieliśmy się, że nasze państwo ludowe przychodzi nam, biedniakom wiejskim, z pomocą w postaci pożyczki na kupno krowy.

Żona pojechała zaraz do Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa przy Prez. PRN w Obornikach. Poradcono jej napisać wniosek. Pożyczka ponad 2 tysiące zł została nam przyznana.

Będziemy więc mieć własną krowę!

Urządziliśmy wspólnie z żoną, że raty pożyczkowe będziemy spłacać wcześniej niż przewidują warunki pożyczkowe. Pomoże nam w tym hodowla trzody chlewnej, którą na nowo rozpoczęliśmy, tylko musimy dobrze wydeżynkować pomieszczenia po chorobie.

Wcześniejszą spłatą długu chcę wyrazić wdzięczność dla partii i rządu ludowego za pomoc!

Na cześć II Zjazdu

Ludzie pracy — swej Partii

W innym niż zwykle, bardziej podniosłym i uroczystym nastroju pracują robotnicy wielkopolskich fabryk. Każdy dzień, każda godzina zbliża ich bowiem do wielkiego święta mas pracujących — II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. To na jej cześć załogi podjęły i realizują tysiące zobowiązań produkcyjnych będących najpiękniejszym wyrazem poparcia dla partii, zaufania i związania się z jej programem. To dla uczczenia II Zjazdu opuszczają fabryki ponadplanowe tysiące metrów tkanin, wieś otrzymuje dodatkowe ilości nawozów sztucznych i węgla, maszyny rolnicze i sprzęty gospodarstwa domowego.

Za przykładem radzieckiego tokarza

Cenną iniekcję podjął tokarz placówki obróbki mechanicznej Oddziału W-2 Zakładów Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu — Kazimierz Pawlaczyk. Wystąpił on w dniu 2 bm. z listem do dyrekcji Zakładów i Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Metalowców z propozycją pełnego zastosowania w Zakładach ZISPO nowej metody wielowarsztatowej radzieckiego tokarza — Krenzowa z Targawskich Zakładów Samobieżnych Kombajnów. Stosując metodę Krenzowa, Pawlaczyk znacznie podniósł wydajność pracy, a co za tym idzie i swoje zarobki.

Metoda Krenzowa polega na stosowaniu w pracy obróbki wielonożowej. Kazimierz Pawlaczyk, który przedtem wyrabiał około 160 do 170 proc. normy — dziś osiąga przeciętnie 220 proc. normy.

Realizacja zobowiązań przedzjazdowych przyczyniła się w wielu wypadkach do przedterminowego wykonania zadań 4 roku planu 6-letniego. Miało to miejsce w takich zakładach jak np. ZISPO, WFUM, Zakładach Metalurgicznych „Pomel”, Fabryce Maszyn Złwnych i wielu innych.

Z dumą zameldowała już załoga oddziału W-3 ZISPO o wykonaniu swego cennego zobowiązania, którego realizacja przyczyniła się do wyprodukowania w IV kwartale 1953 r. — 26 wagonów osobowych ponad plan.

Ponadto — jak donosi nam o tym korespondent zakładowy Zygmunt Jankowski — w odpowiedzi na zobowiązaniową sztafetę przedzjazdową zainicjowaną przez robotników Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych, załoga Zakładów K-6 podjęła w dniu wczorajszym nowe zobowiązanie produkcyjne na cześć II Zjazdu Partii. M. in. przodownik pracy — Jandy — wykonawca planu sześciolatniego, wyrabiający przeciętnie 270 proc. normy zobowiązał się podnieść wydajność swej pracy o dalsze 2 proc. Inż. Dymalski zobowiązał się do rozpracowania metody elektrycznego spawania blach cienkich odbywającego się dotychczas przy pomocy autogenu a inż. Sawicki postanowił opracować dokumentację techniczną na budowę urządzenia do brykietowania mas do akumulatorów zasadowych.

O dalsze osłabienie napięcia międzynarodowego

Artykuł redakcyjny „Prawdy”

MOSKWA (PAP)

„Prawda” opublikowała artykuł redakcyjny pt. „O dalsze osłabienie napięcia międzynarodowego”, w którym stwierdza m. in.:

Podsumowując wyniki 1953 roku, szerokie kręgi społeczeństwa we wszystkich krajach podkreślały z zadowoleniem, że rok ten przyniósł konkretne sukcesy w dziedzinie osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Sukcesy te są rezultatem wytrwałej, ofiarnej walki narodów o zachowanie i utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa. Osiągnięte sukcesy otwierają nowe, jeszcze większe możliwości dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego. Dodają one natchnienia tym wszystkim, którzy pragną pokoju.

W przeddzień Nowego Roku szef rządu radzieckiego — G. M. Malenkov, charakteryzując sytuację międzynarodową, ponownie wskazał drogę, która prowadzi do utrwalenia bezpieczeństwa międzynarodowego. Odpowiedzi przewodniczącego Rady Ministrów G. M. Malenkowa na pytania dyrektora Agencji „International News Service” — Kingsbury Smitha budzą wszędzie żywy odzew. W odpowiedziach tych poruszone zostały niezwykle ważne zagadnienia, od słusznego rozwiązania których zależy dalsze osłabienie napięcia międzynarodowego w 1954 roku.

„Uważam — powiedział — że nie ma obiektywnych przeszkód ku temu, aby w nowym roku stosunki między Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi uległy polepszeniu i aby zaczęły się tradycje wzajemnej przyjaźni między narodami naszych krajów. Mam nadzieję, że tak będzie”. Wszyscy ludzie radzieccy podzielają ten pogląd szefa rządu ZSRR. Ich przekonanie, że siły, występujące w obronie pokoju i przyjaźni między narodami, odnosią zwycięstwo, oparte jest na oczywistym fakcie, że wszystkie narody pragną gorąco trwałego pokoju.

Bankiet u Czou En-lai'a na cześć delegacji radzieckiej

PEKIN (PAP)

Jak donosi Agencja Nowych Chin, w dniu 31 grudnia 1953 r. premier Państwa Rady Administracyjnej Centralnej Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej — Czou En-lai wydał bankiet na cześć delegacji radzieckiej, na której czele stoi zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister przemysłu hutniczego ZSRR — I. P. Tiewosjan.

Bankiet upłynął w serdecznej atmosferze. Po bankiecie odbył się koncert.

Burma nie chce układu obronnego z Anglią

Agencja Reutersa donosi z Rangunu: Według informacji pochodzących z kręgów zbliżonych do rządu burmańskiego, Burma nie podpisze „porozumienia obronnego” z Anglią, które miało zastąpić wygasający w dniu 4 stycznia br. układ z 1947. Agencja podkreśla, że rząd Burmy wypowiedział układ z 1947 r., motywując ten krok tym, iż „układ nie był zawarty na zasadach równoprawności stron.”

Już 12 dni trwa strajk pocztowców francuskich

PARYŻ (PAP)

Strajk pocztowców na dworcach kolejowych trwa już 12 dni. Strajkujący walczą o poprawę warunków bytu. Federacje pocztowców CGT i autonomicznych związków zawodowych opublikowały 1 bm. wspólny komunikat, który domaga się od rządu uwzględnienia postulatów pocztowców.

Rządy — a przede wszystkim rządy wielkich mocarstw — nie mogą nie przysłuchiwać się głosowi narodów i nie mogą nie liczyć się z ich wzmagającym się dążeniem do trwałego pokoju. Oto niezwykle ważna cecha charakterystyczna obecnej sytuacji międzynarodowej, podkreślona przez szefa rządu radzieckiego. Opinia publiczna narodów stała się ważnym czynnikiem w stosunkach międzynarodowych. Głosu szerokich kręgów społecznych nie da się nierzadko zagłuszyć, nie można ignorować ich woli.

Co się tyczy rządu radzieckiego, potwierdził on ponownie, że polityka zachowania i utrwalenia pokoju była, jest i będzie jego polityką. Rząd radziecki, jak podkreślił G. M. Malenkov, „czynił, czyni i będzie nadal czynił wszystko, aby narody żyły w pokoju, aby napięcie międzynarodowe uległo osłabieniu i ustanowione zostały normalne stosunki między państwami”.

Także są realne przesłanki, które umożliwiają zachowanie pokoju światowego i złagodze-

nie napięcia międzynarodowego w 1954 roku.

Odpowiadając na pytanie, jaki krok, który mógłby być podjęty w interesie pokoju na całym świecie w roku 1954 uważa pan za najdonioślejszy? — szef rządu radzieckiego wskazał, że krokiem takim byłoby zawarcie porozumienia między państwami, na mocy którego uczestnicy porozumienia zaciągają uroczyste i bezwarunkowe zobowiązanie do nie stosowania broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady. Porozumienie takie ułatwiłoby osiągnięcie porozumienia w sprawie całkowitego zakazu broni atomowej i ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad realizacją zakazu stosowania energii atomowej w celach wojennych.

Jednocześnie rząd radziecki uważa za konieczne osiągnięcie porozumienia w sprawie znacznej redukcji wszystkich innych rodzajów broni i sił zbrojnych. G. M. Malenkov wskazał, że wprowadzenie w życie tych kroków zmniejszyłoby wydatki państwowe na potrzeby wojenne i ulżyłoby sytuacji ekonomicznej ludności.

Wyrażony przez przewodni-

Wspaniały rozwój budownictwa mieszkaniowego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

poczęto; brygady robotnicze kończą obecnie roboty ziemne i wykopowe.

380 izb mieszkalnych liczyć będą bloki budowane przy ulicach Gołęcińskiej, Lampego i Polnej. W dalszym ciągu będzie się kontynuować rozbudowę osiedla powstającego przy ul. Koscińskiego na Wildzie. W roku bieżącym robotnicy zatrudnieni na tej budowie oddadzą do użytku 486 izb mieszkalnych.

U zbiegu ulic Libelta i Inżynierskiej stanie kilka bloków mieszkalnych. 243 izby oddane zostaną do użytku w roku bieżącym, reszta zaś — 235 izb — gotowa będzie w stanie surowym.

Przy placu Młodej Gwardii, tuż obok nowopowstałego biurowca staną dwa nowe bloki z 284 izbami. Budynek wznoszący u zbiegu ulic Ratajczaka i Ogrodowej mieścić będzie 180 izb mieszkalnych.

Przy placu Wielkopolskim i wzgórzu Wojciecha wybudowany zostanie około 900 izb mieszkalnych.

Tak oto — w krótkim rzucie przedstawia się plan budownictwa mieszkaniowego w roku 1954, które realizują robotnicy poznańskich przedsiębiorstw budowlanych na zlecenie DBOR. Nie wymieniliśmy tutaj projektów Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz inwestycji poszczególnych instytucji podejmowanych z funduszy zakładowego. Działalność PSM omówimy w osobnym artykule.

„Należy zwiększyć budownictwo mieszkaniowe w miastach i osiedlach robotniczych. W roku 1953 należy oddać do użytku 162 tys. izb mieszkalnych, to jest o około 20 procent więcej niż w roku 1953” — oto wyjątki z tez przedzjazdowych IX Plenum KC PZPR. Już dziś

Kryzys angielskiego przemysłu stoczniowego

Prasa brytyjska opublikowała oświadczenie przewodniczącego „konferencji” przedsiębiorców przemysłu stoczniowego — Elliota, który stwierdził, że w 1953 r. liczba zamówień na budowę nowych statków handlowych w stoczniach brytyjskich gwałtownie spadła i wynosiła zaledwie 1/3 tonażu zamówionego w 1952 roku.

Elliot podkreśla w swym oświadczeniu, że nawet wokół tej nieznacznej liczby zamówień toczyła się zacieśniona konkurencja ze strony krajów kontynentalnych, m. in. ze strony Niemiec zachodnich.

sia śmiało możemy powiedzieć, że weszły one w stadium realizacji, że przemieniają się w czyn. Nie trzeba o tym nikogo przekonywać — wystarczy wyjść na ulice Poznania, gdzie w niespotykanym dotąd w historii naszego miasta tempie rosną nowe, piękne domy.

W. TYBLEWSKI



Oto budowniczowie osiedla „C”. — Ambicją przodującej brygady murarskiej Andrzeja Dyli (na zdjęciu) jest nie tylko szybka, lecz również solidna — przeprowadzona bez braków — budowa.

F. Kitzmann

Spółdzielnie produkcyjne Wielkopolski podsumowują swe poważne osiągnięcia

W całej Wielkopolsce odbywają się obecnie roczne zebrania obrachunkowe w spółdzielniach produkcyjnych. Zebrania te, na których bilansuje się pracę spółdzielców, ich osiągnięcia w dążeniu do stałego podnoszenia produkcji roślinnej i hodowlanej, w dążeniu do coraz lepszego zaspokajania materialnych i kulturalnych potrzeb członków spółdzielni, wykazują raz jeszcze wyższość nowych, zespołowych form gospodarowania nad zacofaną, drobnotowarową gospodarką chłopską.

Spółdzielnia produkcyjna w Zaborowie (gmina Mochy, pow. Wolsztyn) wygospodarowała w bież. roku około 300.000 zł dochodu. Wysokość dniówki obrachunkowej wyniosła tam 25 złotych. Rodzina Jankowiaków uzyskała za swą pracę w spółdzielni 23.574 zł, a rodzina Hampiów — 18.730 zł.

Do przodowników pracy za borowskiej spółdzielni zaliczyć można: Stanisława Janowiaka, Władysława Hampi, Ignacego Rajmana i Agnieszka Walczybok. Ponad 200 dniówek przepracowali starsi wiekiem spółdzielcy: Agnieszka Ratajczak i Antoni Wagner.

Największe osiągnięcia notuje spółdzielnia w Zaborowie w uprawie buraków cukrowych, których z hektara uzyskano 302 kwintale. Duże dochody przyniosła także uprawa dyni olejistej. Zebrano

czącego Rady Ministrów ZSRR pogląd w sprawie kroków, które powinny być podjęte w r. 1954 w interesie pokoju, niewątpliwie spotka się z najszerszym poparciem wszystkich ludzi dobrej woli.

Słowa G. M. Malenkowa wyrażają myśli i pragnienia każdego człowieka radzieckiego. Ludzie radzieccy są przekonani, że istnieją obecnie sprzyjające warunki dla dalszego złagodzenia napięcia międzynarodowego w 1954 r. Przekonanie to podzielała wraz z narodem radzieckim wszystkie narody świata, które pragną gorąco trwałego pokoju i dążą do osiągnięcia owocnych rezultatów w szlachetnym dziele obrony pokoju przed wszelkimi próbami jego zakłócenia.

Przywódca nowych Niemiec

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ku, głosi Wilhelm Pieck jako przewodniczący partii: „Polityka Hitlera wypycha naród niemiecki w katastrofę i prowadzi do nowej klęski. My, komuniści, chcemy uchronić naród niemiecki przed okropnościami i strasznyimi ofiarami nowej imperialistycznej wojny światowej.”

W latach śmiertelnych zmagania Związku Radzieckiego z hitlerowską nawałą, przebywający w Moskwie Wilhelm Pieck, za pośrednictwem radia i prasy, wskazywał żołnierzom niemieckim za linią frontu na błąd faszyzmu, mówił im prawdę o sytuacji Niemiec i o świecie prawdziwej wolności.

A kiedy złamana została hitlerowska machina, Wilhelm Pieck wraz z grupą wybitnych demokratów niemieckich przyjmuje na siebie ogromną

Oświadczenie Vincenta Auriola na przyjęciu korusu dyplomatycznego

PARYŻ (PAP)

Jak donosi Agencja France Presse, w dniu 31 grudnia 1953 r. prezydent Francji — Vincent Auriol przyjął członków korpusu dyplomatycznego, którzy złożyli mu życzenia noworoczne. W swej odpowiedzi na przemówienie dziekana korpusu dyplomatycznego — Vincent Auriol oświadczył m. in.:

„Wielokrotnie wyrażałem w obecności pańców oraz na forum Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych życzenie, by bezpośrednie rokowania dały odpowiedzialnym mężom stanu możliwość omówienia poważnych zagadnień, dzielących świat, wyrzekając się uprzedzeń i nie posługując się żadną inną bronią, prócz szczerości, dobrej woli i dążenia do zgody.

Vincent Auriol wskazał dalej, że za pomocą samych tylko przemówień nie można zmniejszyć napięcia między wielki-

mi partnerami tego świata. Aczkolwiek zaufanie w stosunkach międzynarodowych stwarza sprzyjającą atmosferę, to jednak tylko działanie może doprowadzić do rzeczywistej poprawy stosunków.

Depesza z życzeniami noworocznymi od przedstawicieli PRL w Korei

Przedstawiciel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Komisji Repatriacyjnej państw neutralnych w Korei generał M. Wągrowski nadesłał na ręce Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bierut'a depeszę z życzeniami noworocznymi, w której czytamy m. in.:

„Z dala od kraju widzimy z dumą, jak dzięki ofiarnej pracy narodu pod kierownictwem rządu ludowego i PZPR, Ojczyzna nasza cieszy się uznaniem i poważaniem narodów, stanowi mocne ogniwo obozu pokoju, skupionego wokół Związku Radzieckiego”.

Odsłonięcie pomnika trzykrotnego bohatera Związku Radzieckiego G. K. Żukowa

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje:

We wsi Ugodki Zawod (obwód kałuski) odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika trzykrotnego bohatera Związku Radzieckiego, marszałka Związku G. K. Żukowa.

Krótkie falo Świąteczna lektura

Gazeta „Deutsche Soldatenzeitung”, organ żołnierski zachodnio-niemieckiej, założyła do numeru z 3 grudnia ub. roku specjalny dodatek, zawierający listę książek, które — jak pisze redakcja — „może polecić swym czytelnikom”. Cóż proponował jako lekturę świąteczną organ niedobitych żołdaków hitlerowskich?

Lista jest dość długa: zawiera 67 pozycji, zaliczonych do trzech działów.

W dziale „Wojna i nauka wojenna” znajdujemy „dzieła” generałów hitlerowskich — zbrodniarzy wojennych, a więc: „Wspomnienia żołnierza” — Guderiana, „Spadochroniarze i ich czyn” — Ramcke'go (w odniesieniu czytamy, że udziałem Ramcke'go była „droga cierpień” jako „rzekomego zbrodniarza wojennego”), „Byłem żołnierzem do ostatniego dnia” — Kesselringa i inne. W uwadze do książki, której autorem jest zdrajca narodu belgijskiego — Degrelle, zatytułowanej „Zagłada legionu” — wychwała się „bohaterstwo czynu” faszystów belgijskich w wojnie przeciwko ZSRR. A oto, co czytamy o książce Pageta, poświęconej oprawcy narodów europejskich — Maństeinowi: autor „przy pomocy niezbitych dowodów” rehabilituje „jednego z najbardziej szkodliwych dowódców niemieckich”.

W rozdziale „Historia i biografie” znajdujemy również omyślnie wyznania odwoławców. Wymienimy tu dla przykładu dwie książki: „W obronie żołnierzy niemieckich”, której autorem jest niejaki Latenser, niemiecki obrońca na procesie norymberskim i „Glaserbach — No rymberg — Lansberg” — pióra byłego niemieckiego generała Rendulitscha, który twierdził w swym „dziele”, że „...wyrok norymberski był pomyłką sądową”.

Ostatni rozdział nosi tytuł: „Wspomnienia i powieści”. Znalazły się tu książki, opiewające „zasługi” niemieckich szpiegów: „Tajna brygada Skorzeny'ego”, „Monsieur Jean” — tajna misja pewnego Niemca, „Świt w Iranie” itd. Brutalnym natrząsaniem się z narodu czeskosłowackiego i z jego cierpieniami podczas drugiej wojny światowej jest pisanina niejakiego Weckera — „Ostatni z Pragi”.

Taka oto lektura świąteczna zaleca „Deutsche Soldatenzeitung” swoim czytelnikom.



31 grudnia 1953 r. robotnicy Stoczni Gdańskiej przekazywali Polskiej Żegludzie Morskiej nowowbudowany rudowęglowiec. Nowy statek nosi imię wybitnego śląskiego działacza rewolucyjnego — Wiczcorka. — CAF — fot. Kosycarz

Z dyskusji na XXIII sesji WRN w Poznaniu

Julian Kaczmarek

członek Komisji

Drobnej Wytwórczości przy WRN

Kontrolować realizację zobowiązań

Komisja Drobnej Wytwórczości przeprowadziła ostatnio w zakładach przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy kontrolę realizacji tych przyjętych na IX Plenum KC PZPR oraz przygotowań do II Zjazdu Partii.

Możemy stwierdzić, że uchwały IX Plenum znalazły bardzo szeroki oddźwięk wśród poszczególnych pionów drobnej wytwórczości naszego województwa. Szereg zorganizowanych ostatnio narad poświęcono analizie tych przedzjazdowych, mobilizującą drobną wytwórczość wokół realizacji zadań wynikających z IX Plenum.

W Związku Branżowym Spółdzielni Pracy Skórzanych z powodu braku dostatecznych materiałów nie można było przeprowadzić dokładnej kontroli. Jak wynika jednak z częściowych materiałów, zagadnienia IX Plenum nie przeniesiono w tym związku we właściwy sposób do wszystkich spółdzielni. Trudno mówić tak, że o dostatecznej mobilizacji załóg placówek tego związku wokół doniesionych wskazań naszej partii, skoro na przykład do połowy grudnia tylko od dwóch spółdzielni — w Gostyniu i Pile — wpłynęły meldunki o zobowiązaniach podjętych na czesie II Zjazdu.

W związkach branżowych: Spółdzielni Pracy Metalowych oraz Włókienniczo — Odzieżowych również kontrola wykazała, że materiały IX Plenum nie dotarły do wszystkich zakładów pracy. Jest najwyższy czas, aby to poważne zaniedbanie naprawić.

Jak wielką i mobilizującą rolę odegrało właściwe, dokładne omówienie tych przedzjazdowych, wykazujących zobowiązania. W tych pionach drobnej wytwórczości, w których analiza materiałów IX Plenum była dobra i głęboka, zobowiązania przedzjazdowe objęły do 90 proc. załóg. W WZPT 85 proc. zatrudnionych podjęło zobowiązania przed II Zjazdem Partii; w placówkach Woj. Związku Spółdzielni Inwalidzkich — 95 proc., w Związku Branżowym Spółdzielni Drzewnych — 89 proc. Wiele zobowiązań dotyczyło poszerzenia asortymentu produkcji. Wśród nowych towarów, produkowanych w wyniku zobowiązań, są m.in.: piekarniki, ruszty i sprzęty do pieców, koła i części do wozów, pojedyncze meble, wtyczki do kontaktów, dziecięce obuwie oraz cerata stołowa.

Dziwne natomiast wydaje się stanowisko kierownictwa związków branżowych Spółdzielni Pracy Skórzanych oraz Spółdzielni Pracy Włókienniczo — Odzieżowych, które stwierdziły podczas kontroli, że nie mogą poszerzyć asortymentu towarów z powodu braku surowca oraz niedostatecznej liczby pracowników. Wydaje się, że aktywność pionów drobnej wytwórczości nie wzięła sobie do serca stwierdzenia Bolesława Bieruty, że postawione na IX Plenum wytyczne rozwoju trzeba sobie wypracować i wywalczyć.

Analiza zobowiązań odsłoniła jeszcze jedno niedociągnięcie. Jest faktem, że wiele zobowiązań mówiących o poszerzeniu asortymentu i produkcji nowych artykułów dotyczy w różnych pionach tych samych towarów, na przykład drewnianych włader, beczek, cebrzyków, silek i pogrzebacz. Chodzi o to, by ta pożyteczna inicjatywa zobowiązań przedzjazdowych nie powodowała nadmiaru produkcji pewnych artykułów, a braku innych. W zobowiązaniach i planach produkcyjnych, jakie Komisja przejrzała, nie widzieliśmy niestety nigdzie planów

w zakresie produkcji rur i kolanek do pieców, tak bardzo potrzebnych na rynku.

Komisja Drobnej Wytwórczości uważa, że bardziej aktywne włączenie się Wojewódzkiej Rady Narodowej, zwłaszcza czął wojewódzkiego Wydziału Przemysłu oraz Wydziałów Przemysłu w terenowych radach narodowych do dyskusji nad tematami przedzjazdowymi umożliwiłoby jeszcze lepsze przygotowanie się drobnej wytwórczości do realizacji tak doniosłych dla świata pracy uchwał IX Plenum.

Należy w szczególności spowodować przeprowadzenie dokładnej kontroli przeniesienia tych przedzjazdowych do wszystkich zakładów drobnej wytwórczości oraz kontroli wykonywania zobowiązań podjętych przez zakłady drobnej wytwórczości. W kontroli zobowiązań konieczne jest zwrócenie uwagi na ściśle rozgraniczenie dodatkowych osiągnięć od rezultatów osiąganych w normalnej realizacji planów produkcyjnych.

Komisja w swej pracy zauważyła, że szerokie masy pracowników drobnej wytwórczości, a szczególnie spółdzielczości pracy nie korzystają w dostatecznym stopniu z osiągnięć socjalno-bytowych. Zaznacza się to szczególnie w zakresie rozdzielnictwa mieszkaniowego. Przyjmując, że liczba zatrudnionych w drobnej wytwórczości naszego województwa sięga kilkadziesiąt tysięcy osób, spełniających ważne zadania w produkcji artykułów masowego spożycia i usług, należałoby w szerszym stopniu uwzględnić potrzeby mieszkaniowe pracowników drobnej wytwórczości.

Rozbeł z olsztyńskich bukatów

Większość nas zgodna jest chyba co do tego, że miękkie i soczyste rozbeł jest nie lada przysmakiem. Do tego jeszcze ziemniaczki frytasy i zielony groszek...

Tymczasem, niestety, w sklepach mięsnych możemy kupić przede wszystkim wieprzowinę, a nie wołowinę — potrzebną przecież na rozbeł. Jeśli zrezygnujemy z poszukiwań w sklepach mięsnych i pójdziemy na porcję dobrego rozbełu do zakładu gastronomicznego — mamy oczywiście do wyboru: kotlet schabowy, pieczeń wieprzową, no i dla urozmaicenia stek... wieprzowy.

Czyżby więc sklepy i zakłady, mający duży wybór wieprzowiny, uchylały się od sprzedaży innych gatunków mięs — wołowiny i baraniny?

Nie. Po prostu cierpiemy na niedobór wołowiny.

Prawdą jest przyczyną tego niedoboru jest fakt, że pogłowie naszego bydła jest wciąż za małe. Znacznie szybciej powiększyliśmy hodowlę trzody chlewnej. Wykazują to dobitnie liczby:

w latach 1943—1953 wskaźnik wzrostu pogłowia trzody chlewnej określony jest cyfrą 364, podczas gdy bydła tylko — 189.

I tu — od rzeczy prostych, codziennych, do jakich niewątpliwie należy obiad każdego z nas, dochodzimy do zagadnienia niezwykle istotnego, mającego decydujące znaczenie dla rozwoju naszego rolnictwa i całej gospodarki narodowej.

IX Plenum PZPR wyraźnie stwierdziło, że nasze rolnictwo nie nadąża za rozwojem przemysłu. Podjęte na Plenum uchwały wskazywały drogi usunięcia rysującej się dysproporcji między przemysłem i rolnictwem oraz postawiły przed całym naszym życiem gospodarczym nowe zadania.

Teraz jesteśmy świadkami realizacji uchwał IX Plenum PZPR. Rząd i partia w każdym nowym zarządzeniu, dekreście, czy ustawie stwarzają nowe, doskonalsze warunki dla przyspieszenia rozwoju rolnictwa. Ostatnim doniosłym aktem prawnym jest uchwała Rady Ministrów z dnia 17 grudnia 1953 w sprawie zapewnienia niezbędnych środków dla wzrostu hodowli zwierząt gospodarskich i rozwoju bazy paszowej. Uchwała ta stwierdza, że mimo widocznych i poważnych osiągnięć, rozwój hodowli nie nadąża za szybko rosnącymi po-

trebami w zakresie zaopatrzenia ludności w artykuły spożywcze oraz przemysłu w surowce pochodzenia zwierzęcego. Mamy w naszym kraju rejony rolnicze, w których obsada inwentarza, a przede wszystkim bydła jest znacznie niższa od średniej obsady inwentarza na 100 ha.

Oczywista wyobraźnia spojrzmy przez chwilę na mapę Polski. Województwa: białostockie, olsztyńskie, częściowo warszawskie, gdańskie, koszalińskie, zielonogórskie i szczecińskie, bogate w naturalne źródła paszy, jakim są łąki i pastwiska — to przecież niewykorzystane dotychczas obszary hodowlane. Pamiętajmy przy tym, że zadania pasza nie zastąpi słodkiej, pełnowartościowej trawy i siana, które zawierają wszystkie niezbędne składniki dla rozwoju zwierzęcia. Dlatego na te właśnie tereny specjalną uwagę zwraca uchwała Rządu. Tam właśnie przede wszystkim zapoczątkowana będzie produkcja bukatów i wołów opasowych, dających najsmaczniej-

sze rozbeły. Jak wielkie są plany powiększenia produkcji bydła opasowego świadczy choćby jedna tylko ilustracja liczbowa:

Uchwała Rady Ministrów zobowiązuje Ministra Skupu do powiększenia planu kontraktacji młodego bydła rzeźnego w roku 1954 do ilości 200 000 sztuk wobec 80 000 sztuk w roku 1953.

Ostatnia uchwała Rady Ministrów wyraźnie wskazała i podała sposoby, dzięki którym również przekonamy konkretnie chłopów, że może mu się wieść coraz lepiej w ramach spójni ekonomicznej, realizowanej przez państwo ludowe, że w jej ramach ma możliwość podnoszenia swej produkcji, swych dochodów, swej stopy życiowej.

Oczywiście — chodzi tu o pracującego chłopów drobną i średniorolną, a nie o kuliaków — dostawców realizujących w swoisty sposób spójnię ekonomiczną wsi z miastem. Przeciw ich próbom ograniczania dostaw dla

miasta wymierzona jest ostatnia uchwała Rady Ministrów. Niesie ona natomiast konkretną pomoc przede wszystkim 3 milionom gospodarstw drobnorolniczych oraz gospodarstwom spółdzielczym.

Państwo reguluje system dostaw obowiązkowych, rozszerza kontraktację zwierząt rzeźnych oraz zwiększa kredyty hodowlane i zaopatrzenie w materiały budowlane, powiększa zaopatrzenie w pasze treściwe. Ustawa określa również sposoby poszerzenia bazy paszowej, rozwoju hodowli zarodkowej i wzmożenia pomocy zootechnicznej i weterynaryjnej.

To nie jest jakaś jednorazowa pomoc państwa, ale wielki zwrot na drogę szybkiego powiększenia hodowli i stworzenia dla nas wszystkich możliwości lepszego zaopatrzenia w mięso nie tylko wieprzowe, ale także wołowe, cielęce i baranie — a szczególnie ten upragniony rozbeł.

SEBASTIAN

Rozwiany mit o amerykańskiej „prosperity”

Kosztom farmerów bogacą się monopolisci

Przed sądem stanu w Ohio w USA w Clevelandzie stanął farmer oskarżony o podpalenie lasu, aby otrzymać 24 dolary za gaszenie pożaru. W piomieniach stracił życie 14 osób. Pieniądzy potrzebne były farmerowi na opłacenie podatku. W mowie obronnej oskarżony tłumaczył się ciężkim położeniem materialnym.

Wypadek ten rzuca jasne światło na kryzys rolny, jaki przeżywa Ameryka.

Według danych „Associated Press”, ogłoszone 17 czerwca ub. roku ceny hurtowe na produkty rolne obniżyły o 10—14 proc. Średnia cena, którą otrzymywali farmerzy za mięso, spadła z 27,60 dolarów za 100 funtów do 17,80 dolarów. W 1952 roku ceny na produkty rolne spadły o 12 proc., a w porównaniu z 1947 rokiem — o 15 proc. W ciągu tylko jednego 1952 roku zadłużenie farmerów zwiększyło się o 2 miliardy dolarów.

Myliłby się jednak ten, kto by sądził, że skoro farmerzy sprzedają swoją produkcję po obniżonej cenie, to rolnicy w miastach nabywa-

ją tańsze środki żywnościowe. Chociaż monopolistów amerykańskich nie zna granic. Wciążają się oni pomiędzy producenta i konsumenta i różnicę zgarniają do własnych kieszeni przy pomocy kierowników rolnych związków zawodowych, które od

Why Farmers Complain			
FARMERS' ASSOCIATION OF AMERICA		FARMERS' UNION OF AMERICA	
COTTON SEEDS	13.65 (1952)	5.75 (1952)	FOR FAYET
CORN SEEDS	14.50 (1952)	1.15 (1952)	FOR LABOUR
WHEAT SEEDS	8.75 (1952)	8.15 (1952)	FOR FERTILIZER
POPCORN SEEDS	17.00 (1952)	15.75 (1952)	FOR FUEL
CATTLE BRAND	33.75 (1952)	1.00 (1952)	FOR MACHINERY
WHEAT SEEDS	11.75 (1952)	1.15 (1952)	FOR FALLOUT

Jak komisja bytowa ZEOZ przydziela mieszkania

Z kredytów, jakie przeznacza państwo na budownictwo mieszkaniowe, wybudowano również dom przy ul. Siemiradzkiego 7 w Poznaniu. Piękny, 4-piętrowy gmach (patrz zdjęcie obok) przeznaczono dla pracowników Zarządu Energetycznego Okręgu Zachodniego. Słoneczne 2- i 3-pokojowe mieszkania, wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia czekają na nowych lokatorów.

Kto tam zamieszka? Decyduje o tym komisja. Zebrała się ona ostatnio, aby dokonać rozdziału mieszkań. W skład jej weszli: dyrektor naczelny ZEOZ — Kazimierz Szkutnik, zastępca dyrektora do spraw inwestycji — Edmund Mularczyk, zastępca dyrektora do spraw administracyjnych — ogólnych — Julian Kuligowski oraz przedstawiciel Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Prac. Energetyki — Zwierchowski. Ponadto w skład komisji weszli również członkowie komisji bytowej — mieszkaniowej — jej przewodniczącą Antonina Badaszewska, inż. Feliks Biniak, inż. Edmund Witkowski, Tadeusz Słemiński, Ludwik Kunsztowicz oraz Marian Pieśkiewicz.

Komisja dokonała rozdziału mieszkań. Kto je otrzymał? Jedno z dwupokojowych mieszkań z kuchnią przypadło w udziale Antoninie Badaszewskiej, co wzbudziło wśród pracowników ZEOZ poważne i zrozumiałe zastrzeżenia, choć zainteresowana należy do produkcyjnych aktywistów przedsiębiorstwa. Posiada jednak mieszkanie przy ul. Kłewskiego, a wniosek jej sporządzono w pospiechu, chyba pięć minut przed posiedzeniem komisji; zachowany w aktach jest zrehabilitowany krótko, lapidarnie; brak w nim jakiegokolwiek motywacji, a nawet takich „drobnostek” jak daty i adresy, miejsca zamieszkania. Inny „telegraficzny” wniosek członka komisji — Mariana Pieśkiewicza także załatwiono pozytywnie — przydzielono mieszkanie w nowym domu. Ob. Pieśkiewicz mieszka obecnie w Pobiedziskach i posiada tam dobre mieszkanie. Trzeci członek komisji bytowej — mieszkaniowej ob. Ludwik Kunsztowicz załatwił sobie na posiedzeniu sprawę „zamiany” mieszkania w ten sposób, że (jak później usłowoano w tymczasowej przedstawieli redakcji) na tej kombinacji... stracił.

Ogólnie można stwierdzić, że z sześciu członków komisji bytowej — mieszkaniowej aż pięciu otrzymało nowe mieszkania.

Przy tym przydzielił tylko dla dwu członków komisji, a to inż. Biniaka oraz inż. Witkowskiego nie budzi żadnych zastrzeżeń.

Atmosferę w jakiej toczyły się obrady komisji charakteryzuje fakt, że dwa mieszkania przydzielono ob. Edmundowi Mularczykowi i ob. Michałowi Gałęckiemu. Nie chcemy twierdzić, że nie są oni wartościowymi, szczególnie potrzebnymi instytucji pracownikami, lecz fakt ten w najmniejszym stopniu nie uwalnia komisji i dyrekcji od skrupulatnego zbadania ich potrzeb oraz formalnego załatwienia przydziału.

Już garść tych szczegółów wystarczyłaby, aby wzbudzić zastrzeżenia pracowników, którzy słusznie uczynili zwracając się do redakcji z prośbą o interwencję.

Przeglądając wszystkie wnioski nie trudno było przedstawieli redakcji zastrzeżenia, że w żadnym wypadku nie uzasadniają potrzeby i celowości przydziału, a tylko przy nielicznych podaniach znajdował się dowód, że komisja bytowa — mieszkaniowa badała warunki, w jakich mieszka wnioskodawca. Zresztą o tym, że komisja załatwiała sprawy nie dość wnikliwie świadczą również... protokoły, podobny do podań członków komisji, a więc sporządzony stylem „telegraficznym”, niechlujnie, bez żadnych uzasadnień.

Państwo ludowe przeznacza ogromne sumy na budownictwo mieszkaniowe. W miastach całego kraju stawia się nowe domy — powstają całe osiedla. Z roku na rok poprawia się sytuacja mieszkaniowa mas pracujących. Mówią o tym nowe budowle, mówią cyfry. Oto one: w roku 1953 na budownictwo mieszkaniowe wydano łącznie 530 mil. zł. W roku bieżącym suma ta wzrosła do 830 mil. zł, a w roku przyszłym przekroczy sumę 1.120 mil. zł.

Kilka słów należy jeszcze poświęcić sprawie przydziału dla członków komisji. Wnioski, jak powiedzieliśmy, były krótkie — bez jakiegokolwiek uzasadnienia. Widocznie było to zbudowane, bo jak nam oświadczył dyrektor Szkutnik — wniosek ob. Pieśkiewicza (w objętości dosłownie 6 wierszy maszynopisu) motywował wicedyrektor Kuligowski. — Tak więc jeden członek komisji popierał wniosek drugiego członka — i to wystarczało.

Innym dowodem niewłaściwej pracy komisji jest fakt przydziału mieszkań inż. Aleksemu Korytowskiemu oraz Mieczysławowi Ratajczakowi. Obaj w najbliższych miesiącach mają uzyskać wyższe stanowiska, zasłużyli awans i piękne mieszkania w nowych miejscach pracy poza Poznaniem. Obu wnioskodawcom dano mieszkania poznańskie — jak nas zapewniła kierownictwo ZEOZ — dla „zachęty”. Osobliwa to jednak „zachęta”. Sądymy, że uzyskanie

mieszkania raczej „zachęci” ich do pozostania w Poznaniu. W ten sposób dyrekcja ZEOZ stworzyła sobie trudności kadrowe w obsadzeniu poważnych stanowisk w nowych placówkach energetycznych. Tak więc i z tego punktu widzenia nasuwa się uwaga, że obradująca komisja nie zaspokajała się gruntownie nad potrzebami swojego przedsiębiorstwa lub dochodziła do zupełnie fałszywych wniosków.

Do problemów niezwykle delikatnych i trudnych, jakimi są sprawy mieszkaniowe, trzeba podchodzić ze szczególną uwagą i skrupulatnością. Trzeba gruntownie analizować każdy wniosek; gdy tego się nie czyni — można się spotkać z pytaniami (jak dyrekcja ZEOZ) — dla czego odrzucono wnioski znajdujących się w ciężkich

warunkach mieszkaniowych wartościowych pracowników Feliksa Szymańskiego, Jerzego Weychmana, Barbary Królikowskiej i kilku innych. Jak nam oświadczone w ZEOZ — jeszcze dziesięciu pracownikom należałoby się mieszkania. Liczba ta zmniejszałaby się znacznie, gdyby komisja bardziej wnikliwie podeszła do złożonych wniosków. Może wówczas nie doszłoby do przyznania niemal wszystkim członkom komisji mieszkań.

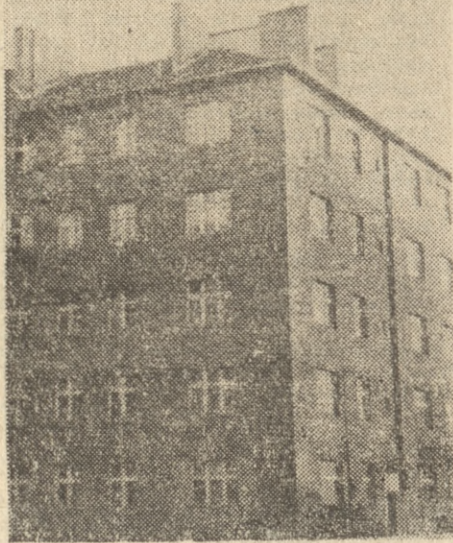
Komisje zakładowe przydzielające mieszkania pracowniczemu powinny każdą decyzję konkretnie umotywiać. Niedopuszczalnym bowiem jest, by przydziału mieszkań dokonywano bez zbadania sytuacji, w jakiej się wnoszący podanie znajduje. Karygodnym jest także sobokowskie podejście komisji, która przede wszystkim myśli o sobie — i między siebie rozdziela mieszkania.

Państwo ludowe przeznacza ogromne kredyty na budownictwo domów pracowników, myśl przede wszystkim o poprawieniu bytu ludzi pracy znajdujących się w najcięższych warunkach mieszkaniowych. Zwraca równocześnie uwagę na przydatność poszczególnego pracownika. Jasne, że w pierwszym rzędzie należy myśleć o przodowniku, a nie o bumelancie, lecz warunki bytowe każdego — także przodownika, lub wartościowego inżyniera trzeba zbadać.

Decyzji komisji ZEOZ jeszcze nie wykonano. Można więc błędy naprawić. Spodziewamy się, że komisja zbierze się ponownie i przy najszerszym udziale czynników społecznego zrewiduje wszystkie przydziały. Nie wątpimy, iż mieszkania otrzymają najbardziej potrzebujący — i warościowi pracownicy przedsiębiorstwa.

HENRYK KAMZA

Dom dla pracowników ZEOZ przy ulicy Siemiradzkiego 7.



Stanisław Nickel

starszy agronom w Zespole PGR — Konarzewo

Aby ziemia dawała wyższe plony

Realizacja tez na II Zjazd Partii przyczyni się m.in. do wzrostu produkcji rolnej i rozszerzenia hodowli, co zapewni lepsze zaopatrzenie ludności miast i wsi w żywność oraz podniesienie stopy życiowej ogółu mieszkańców. Szczególne zadania stoją przed państwowymi gospodarstwami rolnymi, które — zgodnie z tezami — winny udoskonalić metody pracy, opanować nową technikę i rozszerzyć stosowanie zdobyczy naukowych, aby stać się ważnym czynnikiem w rozwoju całego rolnictwa.

Te wskazania też już wcielamy w nasz zespole w ży-

cie. Rozpoczęliśmy od należytego przeprowadzania orki, będących podstawą dobrych plonów, gdyż jak wykazało doświadczenie przy niewłaściwie przeprowadzanych orkach zbiory mogą być nawet o 30 proc. niższe. Orki badać się będzie szczegółowo i odbierać protokoloranie.

W zespole PGR Konarzewo zwrócimy także uwagę na właściwe wykorzystanie i przygotowanie obornika, bronowanie, staranne przeprowadzenie innych prac polowych oraz będziemy używać do siewu dobrego, dobrze wyczyszczonego ziarna.

Dobre ziarno posiada bowiem 100-proc. siłę kiełkowania, daje wyższe plony, podczas gdy złe kiełkuje tylko częściowo, a w dużej mierze ginie i gnije po wrzuceniu w ziemię.

W naszym zespole przeznaczono obecnie prawie trzykrotnie większy obszar pod siew krzyżowy, gdyż jak wykazały wyniki ostatnich zniw, tam, gdzie go zastosowano, zbierano mimo nieurodzaju o 1,6 kwintali żyta więcej z hektara niż poprzednio. Dążymy do zastosowania nowego, ostatnio produkowanego, superfosfatu granulowanego, co pozwoli na zaoszczędzenie około 50—60 proc. nawozu fosforowego, przy uzyskiwaniu tych samych zbiorów co poprzednio.

Okres zimowy wykorzystamy na szkolenie załogi. Rozpoczęto już szkolenie kierowników gospodarstw zarówno w zakresie agronomii, jak i zootechniki, przy czym w okresie zimy przez szkółki się również brzydagierów i całe załogi dla zapoznania ich z najlepszymi metodami zwiększenia urodzajów.

Dla zwiększenia w zespole bazy paszowej rozpoczniemy naturalne nawożenie łąk i zasiewanie ich trawami szlachetnymi, a ponadto przeprowadzimy meliorację łąk na powierzchni 15 hektarów. Racja-

nalne zagospodarowanie łąk może przynieść o 20—40 proc. więcej siana, czy paszy.

Jako rolnicy witamy z radością zapowiedzianą w tezach szeroką pomoc państwa w formie zwiększonych dostaw nawozów sztucznych, maszyn, ziarna kwalifikowanego i kredytów na rozszerzenie hodowli. Pomoc ta umożliwi lepszą uprawę roli i osiągnięcie wyższych niż dotychczas plonów z hektara.



Podjąć wezwanie!

Komitet Blokowy nr 509 — realizując zobowiązanie, podjęte dla uczczenia II Zjazdu PZPR, zorganizował Kolo Ligi Kobiet. W krótkim stonkowno czasie, bo zaledwie w okresie miesiąca liczba członkiń osiągnęła 35 osób.

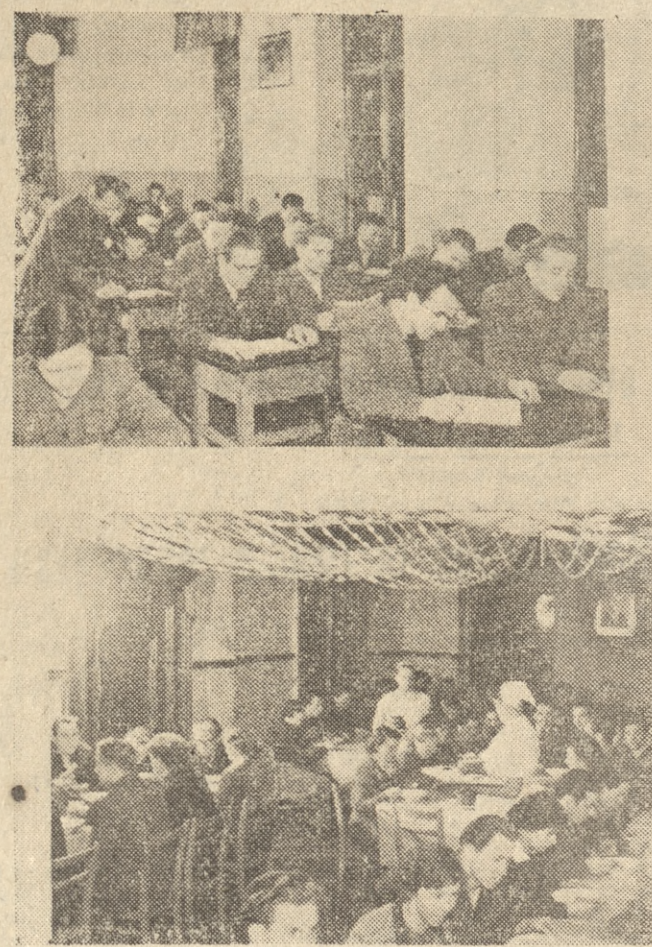
Nowowyzbrany zarząd przy stał energicznie do pracy. Efektem tych wysiłków to udział członkiń nowego koła w kursach kroju i szycia, szerokie korzystanie z wypożyczalni książek oraz świetlicy, zorganizowanej przy ul. Berwińskiego. Zarząd koła interweniował ponadto w wielu wypadkach likwidując zachodzące nieraz nieporozumienia pomiędzy lokatorami.

Aktyw Koła L. K. przy Komitecie Blokowym nr 509 może dzisiaj poszczycić się wieloma osiągnięciami.

Komitet Blokowy nr 509 wyzwa komitety blokowe nr 508 i 510, aby dla uczczenia II Zjazdu PZPR podejmowały podobne zobowiązania i po wołały do życia koła Ligi Kobiet. (2639-M)

Za Komitet Blokowy nr 509 Edward Milich

Podstawowe szkoły rolnicze otwierają nowy rok nauki



CAF — Fot. Szyperko
Podstawowa Szkoła Rolnicza w Symnie pow. Sępólno (województwo bydgoskie).
Na zdjęciu: (górne) fragment wykładu; (dolne) w stołówce szkolnej.

20 bm. rozpocznie się nowy rok szkolny w podstawowych szkołach rolniczych, kształcących specjalistów w zawodach: agrotechnicznych, hodowlanych, sanitarno-weterynaryjnych, wodno-melioracyjnych i rachunkowości spółdzielni produkcyjnych. Nauka w szkołach trwa 11 miesięcy z wyjątkiem szkół wodno-melioracyjnych, gdzie nauka trwa 5 miesięcy. Uczniowie mają zapewnioną bezpłatną naukę, wyżywienie i utrzymanie w internatach szkolnych.

Do podstawowych szkół rolniczych przyjmuje się kobie-

ty od 18 roku życia, a mężczyzn po uregulowaniu stosunku do służby wojskowej. Górna granica wieku wynosi 40 lat.

Jedną z podstawowych szkół rolniczych o specjalizacji agrotechnicznej powstaje w Międzychodzie (województwo poznańskie). Kandydat do niej winni posiadać wiadomości z 4 klas szkoły podstawowej. Zgłoszenia przyjmuje także jeszcze podstawowa szkoła rolnicza w Człuchowie (województwo koszalińskie), gdzie kształcą się m. in. kandydaci na sanitariuszy weterynaryjnych.

NOWE WYDAWNICTWA

LISTY STANISŁAWA TARNOSIA DO STEFANA KOWALSKIEGO

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazała się broszurka, zatytułowana: „Jak małorolny chłop — Stanisław Tarnosi, słuchając rad swego szwagra — Stefana Kowalskiego, znalazł wyjście z trudnego położenia” pisma I. Jacyni oraz I. Zakrzewskiego.

Broszurka publikuje listy małorolnego chłopu kieleckiego — Stanisława Tarnosia do jego szwagra — Stefana Kowalskiego — świadomego i doświadczonego spółdzielcy, który na te listy odpisuje.

Omotany przez kulaka Tarnosi szuka u swego szwagra rady jak wydosłać się z opłatającej go sieci i jak sobie ułożyć życie? Listy jego odzwierciedlają waha-

nia, jakie do dziś dnia ma jeszcze część chłopów.

Na wątpliwości te odpowiada Kowalski — spółdzielca, który kocha swą pracę i wie, że gospodarując zespołowo, można podnieść, zarówno własny dobrobyt, jak i gospodarkę całego kraju. Odpowiedzi Kowalskiego osłagają swój cel. Uświadomiony przez m. Tarnosi, zakłada bowiem w swojej wsi spółdzielnię produkcyjną. Stron 72. Cena — 0,40 zł.

Nowe wydawnictwa prawnicze

Nakładem Przedsiębiorstwa Państwowego „Wydawnictwa Prawnicze” ukazało się ostatnio:

I. W. Pawłow — Zarządzanie kolchozem;

Tadeusz Rek — Adwokatura, jej funkcje i oblicze;

Alfons Kłafkowski — Sprawa traktatu pokoju z Niemcami.

Nasi dłużnicy

Spółdzielnia Szewska Obrzycko

Dlaczego dotychczas nie odpowiedzieliście na nasz list z dnia 25 III 1953 r. oraz monit z dnia 6 czerwca 1953 r.? Sprawy pobranych nadmierne pieniądze od ob. Zofii Błajet za zrobione pantofle należy natychmiast załatwić! (360)

Wojewódzka Rada Narodowa Koszalin.

Do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy od Was odpowiedzi na naszą interwencję w sprawie należności dla ob. Horalu Szyplńskiego i Niechciała za sporządzoną dokumentację techniczną dla rolniczych zespołów spółdzielczych w pow. kolobrzeskim? Czekamy na odpowiedź! (1259)

Odpowiadamy Czytelnikom

Sylwester Rogoziński, Stradyn. — Trzeba zarejestrować się w Referacie Zatrudnienia przy Prezydium PRN, gdzie w kolejności zgłoszonych otrzyma Pan pracę. Radzimy przyjąć pracę w produkcji (2488)

St. Wojtkowiak. — Górczyn. W najbliższym czasie Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego urozmaici i wzbogaci asortyment swych wyrobów. (2256-M)

Dojeżdżający do Poznania. Na linii nr „1”, tramwaje w godzinach największego ruchu kursują w zależności od nasilenia pasażerów. Dlatego też, nie może być mowy, by pełny dworzec na przystanku przy dworku, gdyż i tak nie zabrałby więcej pasażerów. (2402)

Stały Czytelnik. Z przysłannego przez Pana materiału nie skorzystamy, gdyż do umieszczenia w gazecie nie nadaje się. (2715-M)

Poolag dojazdowy na linii Pleszew — Pleszew Zachód stale spóźnia się ok. pół godziny i podróżni czekają na odjazd w nieopalanym wagonach.

Tak samo wygląda sprawa podłogi osobowego nr 11224—11226, odchodzącego z Jarocina do Krotoszyńska.

Należy uregulować odjazdy pociągów i opalać wagony. (fk)

✱

W Kaliskiej Odlewni Części Samochodowych fundusz BHP za rok ubiegły wykorzystano tylko w 80 proc. Jest to dowodem niedostatecznej troski kierownictwa zakładu o polepszenie warunków pracy i zapewnienie bezpieczeństwa załodze. Kierownictwo Odlewni powinno — biorąc pod uwagę niedociągnięcia ub. roku — nie dopuścić do nich w roku bieżącym. (t)

Wielkopolski

Jasne czy ciemne?

On i ona postanowili kupić meble. Przyszli do sklepu MHD w Rawiczu i tu dopiero zaczęła się tragedia.

Jej podobał się komplet mebli jasnych z Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Stolarzy w Krotoszyńcu. On wołał ciemny z Leszczyńskich Zakładów Stolarskich, lub Stolarskiej Spółdzielni Pracy ze Śmigła.

Kupili jasny. Minęło parę miesięcy. I oto pewnego dnia ze zdumieniem stwierdzili, że te jasne meble zmieniły kolor i stały się zupełnie ciemne.

Dlaczego? — Bo w Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Stolarzy w Krotoszyńcu do wyrobu mebli użyto niewłaściwego kleju — wyjaśnił kierownik sklepu MHD w Rawiczu, gdy oboje przyszli do niego z reklamacją. — To zresztą nie pierwszy wypadek — dodał.

Oby był ostatnim. (Wt)

Odurotna strona medalu

Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej w Trzciance dba o estetykę miasta. Nawet śmieci z chodników i jezdni wywozi w zamkniętych, estetycznych wózkach. Zamiłowań tych nie zastosował jednak na placu przy ul. Sikorskiego, na który wysypuje się zawartość tych estetycznych wózków, tworząc „wonne” pagórek.

Czy jest to zgodne z przepisami sanitarnymi? (Ko)

Pracownicy poszukiwani

Pomocnik oborowy potrzebny zaraz. Ośrodek Doświadczalny Witaszyce, pow. Jarocin. K2824

Krawców o wysokich kwalifikacjach przyjmie natychmiast Państwowe Przedsiębiorstwo Krawiecko-Kuśnierskie, Zakład nr 15 — Poznań, ul. 27 Grudnia 17. K25

Ekspedienta o wysokich kwalifikacjach do branży kuśnierskiej przyjmie od 1. I. 1954 r. Państwowe Przedsiębiorstwo Krawiecko-Kuśnierskie, Dział Kadr, w Poznaniu, Stary Rynek 44. K30

Referenta administracyjnego oraz 4 uczennice do podnoszenia oczek zatrudni zaraz Spółdzielnia Pracy Usługowej „Świt” w Poznaniu, ul. Kantak 10, telefon 93-33. K45

Głównych księgowych, instruktorów organizacji rachunkowości do pracy na terenie województwa zielonogórskiego i księgowych bilansistów do pracy w Zielonej Górze i na terenie województwa zatrudni natychmiast Centralny Zarząd Przemysłu Mleczarskiego, Ekspozytura w Zielonej Górze. Reflektuje się tylko na siły wykwalifikowane. Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr Centralnego Zarządu Przemysłu Mleczarskiego, Ekspozytura w Zielonej Górze, ul. Lisia 10. K34

Nieruchomości

Willa połowę lub 1/4, w centrum Poznania, spiesznie kupić. Warunek: wolne mieszkanie. Pośrednicy wykluczeni. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 19290g.

Kupię dom, parcie na linii Poznań — Kościan. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 19292g.

Willa 2-mieszkaniowa z wolnym 3-pokojowym mieszkaniem, przy tramwaju, zamienię na willę z wolnym mieszkaniem, na prowincji, warunek dopłaty, domek 3-pokojowy, nowy, cały wolny, na przedmieściu, sprzedam lub zamienię na domek na prowincji, warunek dopłaty. Gołofski, Poznań, Świerczewskiego 11, m. 14. 20014g

Domek lub połowę z ogródkiem w Poznaniu lub okolicy, z dobrą komunikacją, kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 19333g.

Kamienica — willa — parcie — domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuję. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 19322g

Parcelę 2200 m², z altaną (Antoninek), 18000 zł, 1000 m² (Naramowice), 18000 zł, wiele innych, sprzedam. — Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 19324g

Willa 2-mieszkaniowa, nowa, cała wolna, przy tramwaju, cała lub połowę, sprzedam. Domek 4-pokojowy wolny, z ślicznym ogrodem w Chodzieży, zamienię na obiekt w Poznaniu. Gołofski, Poznań, Świerczewskiego 11, m. 14. 20015g

Pomagamy usprawnić usługi rzemieślnicze

Wielka ankieta „Głosu Wielkopolskiego“

Jednym z zadań, które realizować będziemy w ciągu bieżącego roku w oparciu o wytyczne IX Plenum KC PZPR — jest lepsze niż dotychczas zaspokojenie codziennych potrzeb ludności.

Oznacza to m. in. — więcej towarów powszechnego użytku, lepsze rozmieszczenie placówek usługowych, lepszą organizację pracy handlu i usług — w ogóle zwiększenie zaopatrzenia i sprawności zakładów, w których na przykład kupujemy chleb, zamawiamy ubranie, czy naprawiamy buty.

Głęboko sięgające tezy na II

Zjazd Partii, w których zawarta została droga naszej polityki gospodarczej w ciągu najbliższych 2 lat — zwracają uwagę właśnie na te codzienne potrzeby ludzi pracy. Zmierzają one również ku temu, by kupujący chleb był dobry i świeży, wykonane obuwie, ubranie — mocne, trwałe i estetyczne, by w gospodarstwach domowych, mieszkaniach ludzi pracy nie brakowało wszystkich potrzebnych w codziennym życiu sprzętów i artykułów.

W realizacji tego zadania pomoc musi całe społeczeństwo. Tę pomoc ma m. in. na celu

organizowana przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego“ ankieta pod hasłem

„Pomagamy usprawnić usługi rzemieślnicze i zaopatrzenie ludności“

W ankiecie, której wyniki służyć będą dalszemu usprawnieniu zaopatrzenia oraz pracy handlu i usług — powinien wziąć udział każdy czytelnik „Głosu Wielkopolskiego“.

Podajemy warunki udziału w ankiecie:

Czytelnik „Głosu“ biorący udział w ankiecie wypowiada się na temat pracy sklepu (obojętnie jakiej branży) położonego najbliżej jego miejsca zamieszkania oraz uspołeczni-

nych placówek usługowych, z których korzystał w okresie ostatnich 3 miesięcy, jak również o brakach na rynku w zakresie artykułów codziennego użytku.

Krótkie, rzeczowe odpowiedzi na zamieszczone obok pytania, oraz przesłanie ich w kopercie opatrzonej napisem „ankieta“ na adres redakcji „Głosu Wielkopolskiego“ Poznań ul. Grunwaldzka 19 — oto warunki uczestniczenia w ankiecie.

Zaznaczamy, że odpowiedzieć można również tylko na część pytań. Termin nadsyłania odpowiedzi — do 31 stycznia br.

W miarę napływu odpowiedzi ankietowych — ciekawsze z nich zamieszczać będziemy na łamach „Głosu“.

Pomiędzy uczestników ankiety rozlosowanych będzie wiele cennych nagród, z których 6 pierwszych, mianowicie:

radioaparat marki „Pionier“ 4 tektury skórzane oraz komplet garnków kuchennych

otrzymają czytelnicy, którzy nadeślą najciekawsze wypowiedzi.

Wśród pozostałych nagród rozlosowane będą m. in.: męskie rękawiczki skórzane, konfekcja, książki, albumy, oraz abonamenty do kin. Dokładny wykaz nagród podamy w jednym z najbliższych numerów „Głosu“.

Pytania ankietowe:

1 Czy towary (zwłaszcza mięsne) docierają na czas w ciągu dnia do sklepu położonego najbliżej Twojego miejsca zamieszkania, a jeśli nie, to w których godzinach?

2 Co można by usprawnić w tym sklepie?

3 Jakże są potrzeby Twojej dzielnicy miasta lub gminy w uruchamianiu nowych placówek usługowych?

4 Czy sprawnie, szybko i do brzo byłeś obsługiwany w placówkach usługowych, z których korzystałeś w ciągu ostatnich 3 miesięcy?

5 Co można by usprawnić w punktach usługowych, z których korzystasz?

6 Na rynku spotyka się w dalszym ciągu braki w zaopatrzeniu w niektóre artykuły codziennego użytku, zwłaszcza konfekcyjne, skórzanego, galanterijne i gospodarstwa domowego. Jaką Twoim zdaniem produkcję z odpadków należałoby jeszcze uruchomić, by w pełni usunąć te braki?

REDAKCJA: Poznań ul. Grunwaldzka nr 19 II ptr. telefon nr nr 62-70, 63-51, 74-21, 75-21, 78-63.
DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka Poznań
K-5-10005



CAF — fot. Miedza

We wszystkich miastach Polski zapłonęły światłami noworoczne choinki. Gółębie pokoju na ich wierzchołkach przypominają nam, co jest celem naszej pracy i polityki ludowego państwa.

Na zdjęciu — choinka noworoczna na Placu Konstytucji w Warszawie.

Nowy dowód troski o rozwój kultury

Obniżka cen na książki

Realizując uchwały IX Plenum KC PZPR Prezydium Rządu postanowiło dokonać z dniem 1 stycznia 1954 r. obniżki cen około 8 tysięcy tytułów książek znajdujących się w sprzedaży.

Obniżka wynosi 30 do 80 proc. i obejmuje wydawnictwa, które ukazały się w okresie 1945—1952 i częściowo w 1953 r. Decyzja o obniżce cen książek to dalszy, poważny krok w

kierunku podniesienia stopy życiowej i poziomu kulturalnego naszego społeczeństwa. Wyraża ona głęboką troskę Partii i Rządu o jeszcze szersze udostępnienie książki szerokim masom pracującym.

W księgarni „Domu Książki“ przy ul. 27 Grudnia narożnik ul. Al. Lampego w Poznaniu urządzona została pierwsza wystawa obrazująca obniżkę cen na książki. (wjc)

Osobisty bagaż nie może przekraczać 20 kg

Od 1 stycznia obowiązują nowe przepisy dotyczące podróży i przewozu przesyłek na PKP. W myśl tych przepisów organa rewizyjne i kontrolne nie będą uwzględniały żadnych zgłoszeń o nieposiadaniu biletu na przejazd. Podróżni wyjeżdżający ze stacji nie mających kas biletowych obowiązani będą do zajmowania miejsc w wagonach wskazanych przez konduktorów i do natychmiastowego zgłaszania się u nich po bilet.

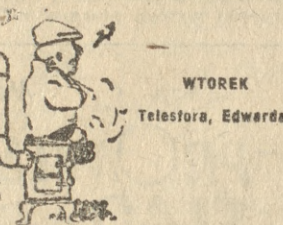
Podróżny może przewozić z sobą bezpłatnie tylko jedno dziecko w wieku do lat czterech.

rech i to wtedy, gdy nie żąda dla niego oddzielnego miejsca. Bagaż osobisty nie może przekraczać 20 kg na jednego dorosłego i 10 kg na jedno dziecko (do lat 10) posiadające bilet na przejazd.

Na liniach wąskotorowych bagaż nie może przekraczać 10 kg zarówno na dorosłego jak i na dziecko.

KRONIKA

STYCZEŃ



WTOREK
Telesfora, Edwarda

Przewanie pochmurne i mglisto z możliwością opadów śnieżnych. Temperatura nocy około —5 st. C, dniem maksymalna w pobliżu 0 st. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

Elektryfikacja — nagrodą

W roku ubiegłym w woj. poznańskim elektryfikowano 47 wsi; ponadto prąd elektryczny doprowadzono do 23 PGR-ów i 4 POM-ów. Światło elektryczne otrzymały przede wszystkim gromady przodujące w realizacji planów gospodarczych, a m. in. gromady: Osusz pow. Krotoszyński, Cykowo pow. Kościan i Lewków pow. Ostrów Wlkp. (c)

Wybitni naukowcy czuwać będą nad rozwojem gospodarczym wsi

Przy Wojewódzkim Zarządzie Rolnictwa w Poznaniu, który powstał w wyniku dokonanej z dniem 1 stycznia 1954 r., reorganizacji władz rolniczych, powołana została Rolnicza Rada Naukowa. Zadaniem Rady Naukowej, w której skład wchodzi profesorowie Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu oraz wybitni fachowcy z dziedziny rolnictwa, będzie — jak sama nazwa wskazuje — służenie radą w rozwiązywaniu zagadnień związanych z rozwojem rolnictwa wielkopolskiego oraz podniesienie produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Na przewodniczącego Rady powołano prof. Pietruszczyńskiego, jego zaś zastępcą będzie dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa, Rozpracowywanie poszczególnych zagadnień powierzone zostanie sekcjom, złożonym ze specjalistów z poszczególnych dziedzin wiedzy rolniczej.

Przewodniczącym sekcji produkcji roślinnej został prof. dr F. Dembiński, użytków zielonych — dr Falkowski, organizacji pracy i gospodarstw — prof. Lewandowski, produkcji zwierzęcej — prof. dr Aleksandrowicz oraz sekcji upowszechniania wiedzy rolniczej — prof. Misłuna. (o)

CHPS uruchomiła od 1 bm. przy ul. Rokossowskiego 26 w Poznaniu specjalną własną pracownię tapicerską, która m. in. umożliwi klientom pokrywanie mebli sukrem według życzenia kupującego.

Nowe, jeszcze dogodniejsze warunki kupna mebli na raty

Od 1 stycznia 1954 r. CHPD wprowadza następujące udogodnienia dla klientów:

Prawo do kupna mebli na raty mają pracownicy instytucji uposażonych, członkowie związku zawodowego, którzy wykazali się 3-miesięczną ciągłością pracy w danej instytucji (dotychczas okres ten wynosił 6 miesięcy). Spłata mebli będzie rozłożona na 14 rat — dotychczas maksymalna ilość rat wynosiła 12. (Druk i formularze bezpłatne). Z udogodnienia tego korzystać będą przede wszystkim pracownicy,

zarabiający do 800 zł miesięcznie.

Dalsze udogodnienie to sprawa żyrantów. Pracownik zarabiający do 800 — miesięcznie musi wprowadzić w dalszym ciągu posiadać dwóch żyrantów, natomiast przy zarobkach powyżej 800 zł wystarczy 1 żyrant.

CHPS uruchomiła od 1 bm. przy ul. Rokossowskiego 26 w Poznaniu specjalną własną pracownię tapicerską, która m. in. umożliwi klientom pokrywanie mebli sukrem według życzenia kupującego.

Sprzedaż

Wózki — autka, koszykowe, spacerówki, na łożyskach sprzedaje: Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 19213g

Ramy do firanek: gładkie, ozdobne i rozsuwane, poleca Waliński, Poznań, Świerczewskiego 21. 19207g

Wózki dziecięce, autka koszykowe, spacerowe na łożyskach i dla bliźniat, saneczki poleca H. Świerlik, Poznań, Wrocławska 13. 19256g

Maszyny do szycia „Singer“ sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 17, m. 5. 19301g

Wózek Kon-Kon, w dobrym stanie, sprzedam. — Poznań, Kościuszki 71/8. 20004g

Pięknego wilczka sprzedam. Poznań, Knieńskiego 20/22, m. 1. 20009g

Kryształowe szklanki, kieliszki (komplet) sprzedam. Poznań, telefon 83-323. 20011g

Sprzedam radio 6-lampowe, motor 3 1/2 KM z pompą, zbiornik. Poznań-Szczepankowo, ul. Chotomińska 15, tel. 15-78. 20017g

Lokale

Zamienię 1/4 pokoju (Jeżyce) na 2 pokoje z kuchnią, tylko samodzielną. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 19325g.

Zamienię pokój z kuchnią, przedpokojem, łazienką, w Stalagrodzie, na mieszkanie w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 20010g.

Zamienię 1 pokój z samodzielną kuchnią w Śródmieściu oraz 1 pokój z używanym meblami (Ośrodek Grunwaldzki) na 2 pokoje z kuchnią. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 20016g.

ZAKŁAD KOSMETYCZNY

w Poznaniu, pl. Wolności 2 telefon 43-79

Zwierzyńska 12, telefon 522-85

usługa

kurczaki, łupież, plamy.

SPÓŁDZIELNIA PRACY KOSMETYKA — POZNAŃ. K2828

Nauka

Tańców uczyć, również korespondencyjnie. Poznań, Mickiewicza 27, m. 7. 19248g

Lekcji pisania na maszynie udzielam. Poznań, Matejki 38, m. 12. 19277g

Trzymiesięczna korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1, skrytka 163. K16

Lekarskie

Dentysta Łakowski, Poznań, Winkiera 7 (przy Kasprzaka). Specjalność: korony, mostki, protezy w steelonie. 19051g

Praca

Gospośka (emerytka) dochodząca potrzebna zaraz. Poznań, Marchlewskiego 58a, m. 3. 20002g

Samodzielną gospośkę (dochodzącą), z referencjami, potrzebną zaraz. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 20051g.

Zguby

Zgubiono dowód osobisty na nazwisko Cecylia Schmidt — Szczecin, Pocztowa 37a, m. 9. 19330g

Zegarek damski z bransoletką zgubiono 30 grudnia przy Wzgórzu Wojska. Pania, która zegarek podniosła, prosi o zwrot za wynagrodzeniem Wóznik, Poznań, Wawrzyniaka 17. 20003g

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO KRAWIECKO-KUŚNIERSKIE, Zakład nr 15, przy ul. 27 Grudnia 17

wykonuje według najlepszych fasonów i z najlepszych materiałów wszelkie

UBRANIA MĘSKIE I DAMSKIE

na zamówienie, jak: futra, pelisy, płaszcze, kostiumy, sukienki itp. z własnego surowca i powierzonych.

Zakład wykonuje szybko i punktualnie. K26

Różne

Wypożyczam porcelanę, szkło na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33, 19212g

Strojenia, naprawy, rekonstrukcje, modernizacje, polutowanie fortepianów. K. Drygas, Poznań, Chudoby 15, telefon 99-79. 19307g

Przyjmę przepisywanie na maszynę. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 19308g.

Igły do podnoszenia oczek gwarantowanej jakości, o prawki, tamborki, naprawy, poleca i wykonuje: „Precyzja“, Poznań, Jackowskiego 25. Prowincja za zaliczeniem pocztowym. 20040g

Polecam obiady domowe. — Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 20035g.

Igły do podnoszenia oczek oraz maszynki naprawia szybko, fachowo — poleca kosiarki do igieł najwyższej jakości oraz naprawy. — Firma „Terrax“, Poznań, Kochanowskiego 5. — Rzeczoznawstwo sprzętu. 19080g

Nowootwarty warsztat elektrotechniczny, Poznań, Kancierska 23 (osiedle Grunwaldzkie) naprawia fachowo grzejniki, żelazka, motorki, wykonuje instalacje świetlne oraz wszelkie naprawy elektrotechniczne. (Dojazd tramwajem do Gospody Targowej). 20082g

Wielbieniu Duchowieństwu, ks. Z. Józwiakowi, Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym, wszystkim, którzy złożyli wieńce, kwiaty, za wyrazy współczucia oraz oddanie ostatniej przysługi mojemu najdroższemu mężowi, naszemu najukochańszemu ojcu i dziadkowi, śp.

Stanisławowi Jankowiakowi

serdeczne podziękowania

Poznań, Kościelna 43. 20028g

SPÓŁDZIELNIA PRZEMYSŁU LUDOWEGO I ARTYSTYCZNEGO „FORMA“ w Poznaniu, ul. Rybak 6a, telefon 49-43,

uruchomiła z dniem 1 stycznia 1954 r. przy ul. Woźnej 12

PUNKT USŁUGOWY KONSERWACJI I NAPRAWY TKANIN ZABYTKOWYCH. K37

Począwszy od dnia 1. I. 1954 r. Dyrektor M. P. K. będzie przyjmować ustne

SKARGI I ZAŻAŁENIA

w każdy wtorek w godzinach od 15.00 do 17.00 w gmachu dyrekcyjnym. Poznań, Gajowa nr 1. K46

Dnia 3 stycznia 1954 r. zmarła po ciężkich cierpieniach nasza ukochana mamusia, siostra, ciocia i szwagierka, śp. z Rau'ów

Leokadia Rosik

Pogrzeb odbędzie się w środę, 6 bm., o godz. 14.45, z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Msza św. żałobna odprawiona zostanie 11 bm., o godz. 7, w kościele św. Wojciecha. W głębokim smutku pogrzebi synowie z rodziną

Dnia 3 stycznia 1953 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 57, śp.

Mieczysław Witkowski

h. pilot PLL „Lot“ Pogrzeb odbędzie się w środę, 6 bm., o godz. 15, z kaplicy cmentarnej na Solcu. W ciężkim smutku pogrzebi żona, córka i rodzina

20126g



SPORT



Narciarze polscy wyjechali do ZSRR

3 bm. wieczorem wyjechała z Zakopanego grupa narciarzy polskich, udających się na dwutygodniowy trening do ZSRR. W skład drużyny wchodzi: skoczkowie i biegacze: St. Marusz, Kowalski, Kula, Wieczorek, Węgrzynkiewicz, Polak oraz Kwiecień, Bukowski, Rubiś, Styrzula, J. Krzeptowski i Hołkiewicz.

W pierwszych dniach pobytu narciarze polscy zatrzymają się w Moskwie i trenować będą na wzgórzach lenińskich. Narciarzom towarzyszą: trenerzy Kozdrun i Orlewicz. Kierownikiem ekipy jest przewodniczący sekcji narciarskiej GKKF — Malczewski.

Po zwycięstwie nad krakowską Gwardią

Pięściarze CWKS na czele tabeli I ligi

Mecz pięściarski o mistrzostwo I ligi między czołowymi drużynami kraju CWKS i Gwardią (Kraków) zakończył się zwycięstwem drużyny wojakowskiej 13:7.

W obu zespołach walczyli czołowi pięściarze polscy. W drużynie CWKS wystąpiło trzech mistrzów Europy: Kukier, Kruza i Drogosz. Najlepszym zawodnikiem spotkania był Drogosz, walczący po raz pierwszy w wadze półśredniej. W zespole Gwardii najlepszym pięściarzem był rutynowany Kudziak.

A oto wyniki techniczne poszczególnych walk (na pierwszym miejscu bokserzy Gwardii):

W meście Janicki przegrał z Kukierem, w kugolce Kowalski nieznacznie przegrał z Osieckim, w piórkowej Walczak przegrał wyraźnie z Kruzą, w lekkiej Sójka przegrał przez t.k.o. już w I rundzie z Niedzwiedzkim, w lekkopółśredniej Kudziak zwyciężył Nowaka, w półśredniej Chodorowski wysoko przegrał z Drogoszem.



Stacja doświadczalna w Azerbejdżanie, którą kieruje uczonec — Antoni Kiryłowicz Saryczew, prowadzi prace nad wykorzystaniem energii słonecznej. „Oczkiem w głowie” Saryczewa jest młody uczonec — Dmitri Astrow, prowadzący laboratoryjne doświadczenia z bateriami fotoelektrycznymi.

Drugi z pracowników naukowych — Eugeniusz Kurganow, uzyskuje poparcie specjalnie przybyłej komisji, która wydaje zalecenie skierowania wysiłków na praktyczne zastosowanie istniejącej już maszyny elektrycznej — paraboloidej.

Domagają się tego również przedstawiciele sąsiadujących ze stacją kolchozów na zebraniu w Komitecie Rejonowym, na którym obecni są Saryczew i Kurganow.

W drodze powrotnej uczonych zaskakuje burza. Kurganow niepokoi się, czy urządzenie stacji wytrzyma siłę uderzenia wiatru.

W prowadzonej rozmowie Saryczew wyraża dumę ze wzmianki w irańskim piśmie, subsydiowanym przez Amerykanów, o doświadczeniach Astrowa. Jego zdaniem, niesłuszne jest, aby naukowcy instalowali urządzenia słoneczne w kolchozach, co częściowo oderwane od prowadzonych badań nad ewentualnymi możliwościami wykorzystania energii słonecznej za pomocą baterii fotoelektrycznej.

Pozostawił bez odpowiedzi pytania Antoniego Kiryłowicza. Dużo wysiłku kosztowało go zachowanie spokoju. Odrzucał się w stronę okna patrząc roztarglony na wirujące po szosie liście kłonu jesionowego i na pędzone silnym podmuchem wiatru, wyrwane z korzeniami krzaki piołunu i lukrecji.

Od czasu do czasu jeszcze grzmiało ale deszczu nie było. Powietrze stało się gęste od pyłu. Huragan uderzył z ziemi — oprócz piasku również drobny żwir i chłostał nim karoserię auta.

— Tam, za skałą jest zaciszne miejsce — zwrócił się Asmar do Saryczewa. — Jeżeli chcecie, możemy stanąć, ale prawdę mówiąc, samochodowi nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Jechałem już w gorszych warunkach.

Mimo ambitnej gry hokeiści NRD przegrywają ataki CWKS — zawiodły

W stolicy na sztucznej lodowisku rozegrano mecz hokejowy, w którym zmierzyły się mistrzowskie drużyny NRD i Polski — Dynamo Weisswasser i CWKS. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny polskiej 6:5 (4:3, 2:1, 0:1).

Dynamo rozpoczęło grę ostrymi atakami na bramkę polską, które zaskoczyły początkowo zespół CWKS. Z winy obrony, która źle kryła przeciwników, Dynamo zdobyło kolejno trzy bramki. Od tej pory ataki CWKS są jednak coraz groźniejsze i wkrótce zespół polski przejmie całkowitą inicjatywę strzelając kolejno 4 bramki. Serię bramek rozpoczął Janiczko w 17 min., strzelcami następnych byli: Jeżak, Olezyk i Chodakowski (z karnego).

W II tercji początkowo przewagę miał znowu CWKS, podwyższając wynik na 6:3 ze strzałów Herdy i Jeżaka. Siłowa gra obu ataków CWKS nie pozwoliła jednak drużynie wojskowej na powiększenie różnicy bramkowej, podczas gdy ambitne wysiłki zespołu gości uwięzione zostały dwoma bramkami strzelonymi pod koniec tej tercji przez Stuermera i w ostatniej tercji przez Nickla. W III tercji CWKS miał jeszcze kilka okazji do podwyższenia wyniku, ale napastnicy strzelali niecelnie lub też wykazywali brak zdecydowania pod bramką przeciwnika.

W zespole polskim najlepszym graczem był obrońca Bromowicz, autor większości akcji ofensywnych swojej drużyny. Słabiej niż zwykle zagrał Chodakowski. W ataku wyróżnić można jedynie Herdę i Jeżaka. Zespół gości miał swoje najsilniejsze punkty w obronie Schlische-wskim oraz Nicklu w ataku.

W pojedynku Gwardii gdańskiej i stołecznej najlepszy Stefaniuk

Zwycięstwo (12:8) gdańskiej Gwardii nad imienniczką z Warszawy nie przyszło łatwo. Gdańszczanie byli zespołem lepszym technicznie i mającym bardziej rutynowanych zawodników, jednak bokserzy stołeczni wykazali ambicję i przygotowanie kondycyjne.

Najlepszym pięściarzem meczu był Stefaniuk, który miał tak młodszą przewagę nad Wojteckim, że sekundant tego ostatniego zmuszony był w drugim starciu go poddać.



Waga piórkowa: Kruza (CWKS) wygrał przez k.o. w III rundzie z Walczakiem (Gw). Na zdjęciu: Kruza z lewej w uniku. CAF —

Fot. Dąbrowiecki

Pomyślny start pięściarzy kaliskiej Stali

Rozpoczęły się boje mistrzostw wojewódzkich o wejście do II ligi pięściarskiej. Kaliska Stal odniosła w swym pierwszym meczu wysokie i zasłużone zwycięstwo nad goszczącą w Kaliszu imienniczką z Elbląga 15:5. Spotkanie to wywołało w Kaliszu duże i zrozumiałe zainteresowanie, gromadząc około 3 tysięcy widzów.

Gospodarze byli lepsi technicznie lecz ustępowali gościom kondycyjnie. Wskutek tego ostatnie sekundy walk upływały na ogół pod znakiem przewagi bokserów Elbląga.

Radosny dzień kierownictwa i zawodników kaliskiej Stali zaciemnił tylko jeden smutny przypadek: na mecz nie przybył (bez żadnego usprawiedliwienia) bokser wagi koguciej — Piskozub, przez co już przed rozpoczęciem meczu gospodarze oddali 2 punkty w.o.

W poszczególnych walkach — od muszej poczynając — padły następujące wyniki: Napieraj (K.) wypunktował Majdę, Górski (K.) zdobył punkty w.o. wskutek braku przeciwnika, Chodkie-wicz (K.) wysoko pokonał Langego, Lis (K.) zwyciężył Bessera (K.); w wadze półśredniej, po najładniejszym pojedynku meczu Nowaczyk (K.) pokonał Sulzyskiego (K.), Miklas w II starciu skończył walkę z Pierwczynskim przez t.k.o.; po najsłabszej walce, przypominającej zapasy, Kołodziejczyk (K.) zremisował z Górny (K.). Przybyłowie (K.) już w I rundzie poddał sekundant Dubikowskiego, a Wilner (K.) w wadze ciężkiej sprawił niespodziankę, zwyciężając Dobrzyńskiego.

Wyniki pozostałych spotkań o wejście do II ligi są następujące:

Grupa I — Unia (Grudziądz) — Spójnia (Starogard) 14:6.

Grupa II — Gwardia (Łódź) — Gwardia (Zielona Góra) 13:7; Gwardia (Opole) — Spójnia (Ziębice) 10:10.

Grupa III — Stal (Radom) — Budowlani (Olsztyn) 16:4; Gwardia (Białystok) — AZS-AWF (Warszawa) 8:12.

Grupa IV — Unia (Oświęcim) — Gwardia (Wołomin) 14:6.

Teatry
OPERA — nieczynna
POLSKI — godz. 19 „Łaskawy chleb”
NOWY — godz. 19 „Chłopiec z naszego miasta”
KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 19.30 „Osobliwe zdarzenie”
MŁODEGO WIDZA — godz. 16.30 „Bajka chińska”
TEATR SATYRYKÓW — godz. 20 „Odfajkowane”
PANSTW. TEATR Z GNIEZNA: Słupca — „Ich czworo”
Kina
APOLLO — godz. 14 „D.S. 70 nie działa”
„Srebrne kolczyki”

W zimowych Marszach Patrolowych „Stali”, które odbyły się z boiska przy ulicy Rolnej, startowało mimo złej pogody 94 zawodników.

Na zdjęciu: drużyna lekkoatletów na trasie.

Sezon sportów zimowych otwarty Tysiące zawodników na lodowiskach, skoczniach i torach

W całym kraju w dniu 3 bm. odbyły się uroczystości otwarcia sezonu sportów zimowych. Rozegrano wiele ciekawych imprez narciarskich, łyżwiarskich i hokejowych. Rozpoczęły się marsze patrolowe biegi narciarskie oraz marsze zorganizowane dla uczczenia II Zjazdu PZPR.

W Poznaniu otworzyli sezon zimowy sportowcy Stali marszami patrolowymi. Cienka warstwa śnieżna nie wystarczyła na przeprowadzenie biegów narciarskich, wzmian których odbyły się marsze patrolowe. 94 członków Stali z sekcji lekkoatletycznej, motorowej oraz sportowcy koła W-7 ruszyli na trasę, by uzyskać wymagane normy SPO. Na wyróżnienie zasługuje start 47-letniej ob. Piłarskiej, która dotrzymała

kroku młodzieży i wraz z wszystkimi uczestnikami marszu zdobyła normy SPO.

Centralna uroczystość otwarcia sezonu narciarskiego odbyła się w Zakopanem.

W otwartym konkursie skoków na małej Krokwi zwyciężyła walcą stoczyć Jan Kula z zeszłorocznym mistrzem Polski Aleksandrem Kowalskim. Zwyciężył Kula (CWKS),

Wyniki: 1) Kula (CWKS) — skoki 47 i 46,5 m — nota 208,5 pkt., 2) Kowalski (Gwardia) — skoki 47,5 i 48 m — nota 201,3 pkt., 3) Tajner (Budowlani).

Jako druga konkurencja odbyły się sztafety 3x5 km kobiet i 4x10 km mężczyzn o mistrzostwo województwa. Startowało 31 męskich i 14 żeńskich zespołów. Warunki śniegowe były bardzo dobre.

Wśród kobiet zwyciężyła sztafeta Gwardii I w czasie 1:25,48 (Bukowska, Gąsienica, Daniel, Krzeptowska) przed sztafetą Kolejarza I (Zakopane) w czasie 1:31,02 i CWKS I — 1:32,34.

Wśród mężczyzn, po zwycięstwie walec, zwyciężyła sztafeta CWKS I w czasie 2:40,24 (Marmol, Kubin, Styrzula, Krzeptowski) przed Gwardią I w czasie 2:42,10 (Stopka, Bukowski, Rubiś, Kwapien) i CWKS II — 2:46,20.

Następnie rozegrano biegi patrolowe z udziałem 80 zespołów oraz biegi sztafetowe młodzieżowych szkół narciarskich. Na zakończenie uroczystości otwarcia sezonu roz-

zegrano mecz hokejowy, w którym ligowa Spójnia z Nowego Targu pokonała reprezentację Krakowa 8:1 (2:0, 4:0, 2:1).

W Elblągu odbyły się zawody łyżwiarskie z udziałem członków kadry oraz otwarto młodzieżową szkołę łyżwiarską ZS Stali.

W zawodach wyróżnił się Majcher ze Stali, który wygrał biegi na 500 i 3000 m.

W Karpaczu rozpoczęli sezon bobsleisci i saneczkarze, rozgrywając mistrzostwa województwa wrocławskiego.

Na sztucznej lodowisku w Stalinoszowie po defiladzie łyżwiarzy i drużyn hokejowych odbyły się mecze.

W Łodzi po pokazach jazdy figurowej, rozegrano ligowy mecz hokejowy, w którym bydgoska Gwardia pokonała miejscowego Włókniarza 10:4.

Dwa zwycięstwa poznańskich koszykarzy

Po krótkiej przerwie, stanęli do rozgrywek o mistrzostwo klasy B koszykarze. 10 drużyn w okresie do 28 lutego ubiegać się będzie o awans do klasy A, z których dwie, z pierwszych w tabeli, zasilą klasę wyższą.

W rozgrywkach tych Poznań jest reprezentowany przez: Start, AZS-AM, Kolejarza, Gwardię i Stal, przez zespoły Kolejarza z Jarocina, Gniezna, Kępna i Ostrowa, oraz gnieźnieńską Spojnię.

Jako pierwsi złożyli wizytę Poznańowi w Nowym Roku męskie i żeńskie drużyny Kolejarza z Tarnowskich Gór. Zespół żeński — wicemistrza śląskiej A-klasy uległ po wyrównanej grze miejscowej Stali 20:16. Dobrze dysponowane zawodniczki gospodarzy uzyskały punkty przez Skowron 10, Malicką 7 i Kolkę 3.

Dobrze zaprezentowała się miejscowa Unia, która po bardzo żywej, ciekawej grze pokonała Kolejarza 34:54. Był to najlepszy mecz, jaki rozegrali uniacy w obecnym sezonie. Punkty zdobyli dla gospodarzy: Kwiatkowski 33, Sypniewski 27, Przybylski 10 i Parczyński 7, dla Kolejarza: Ordon 15, Węzorek 12, Basiński 10 i Kos 9. (x)

Hokeiści rozpoczęli...

Liga Hokeja na lodzie rozpoczęła pierwsze rozgrywki. W Toruniu miejscowy Kolejarz pokonał AZS — Stalinoszów 6:2. Mecz Spójni — Nowy Targ z Górnikiem — Janów został odwołany. Rozegrano natomiast spotkanie, (jednak jako towarzyskie) Stal — Stalinoszów z Gwardią, w którym zwyciężyła Gwardia 12:2.

CO GDZIE KIEDY

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
Widomości: 6.30, 7.55, 12.04, 17.18 (P), 21, 23.50.
Muzyka: 5.25, 6.15, 6.45, 6.50, 7.20 — poranna, 12.15 — na swojską nutę, 13 — koncert ork. rozgl. bydgoskiej, 13.40 — utwory na oboję, 15 — finał aktu II op. „Kopciuszka”, 16 — swojskie melodie, 16.20 (P) — na fali melodii, 18.10 (P) — ulubione melodie, 18.40 — recital skrzypcowy, 20 — koncert

symfoniczny, 21.35 — muzyka, 21.40 — koncert krakowskiego chóru, 22.20 — taneczna, 23 — klasyczna, 23.28 — fortepianowe utwory Debussy'ego.
Audycje inne: 5.10 i 5.20 (P) — dla wsi, 6.10 — kalendarz radiowy, 12.45 — dla wsi, 14.10 — szkolna, 14.30 — dla kolekcji młodych przyrodników, 15.10 — literacka, 15.30 — dla dzieci, 17.20 (P) — kronika kulturalna, 17.35 (P) — z twórczości Cezara Franka, 17.50 (P) — dla kobiet, 18.30 — oświatowa, 19.10 — literacka, Sport: 21.26 — wiadomości sportowe.